

„Braciszek” TTIP i ACTA zagrozi firmom państwowym?

27 maja 2016

Kolejna partia dokumentów o porozumieniu TISA została ujawniona przez „Wikileaks”. Tym razem okazuje się, że sekretne porozumienie będące „braciszkiem TTIP” może wpłynąć na przedsiębiorstwa państwowe.

Wyciekowy serwis Wikileaks.org opublikował wczoraj kolejną garść dokumentów o TISA. Zanim powiemy co jest w tych dokumentach, przypomnijmy krótko czym właściwie jest TISA.

TISA to kolejne porozumienie międzynarodowe, które powstaje w sekrecie podobnie jak TTIP. Dotyczy ono współpracy handlowej w zakresie usług. O negocjacjach TISA mówi się rzadko, ale w negocjacje zaangażowane są Stany Zjednoczone, cała Unia Europejska oraz 22 innych krajów – w sumie kraje-negocjatorzy tworzą 2/3 globalnego PKB.

Należałoby też przypomnieć, że Stany Zjednoczone doprowadziły do podpisania kontrowersyjnego porozumienia TPP. Akurat w porozumienie TPP Unia Europejska nie jest zaangażowana.

Teoretycznie każde z tych porozumień (TTIP, TPP i TISA) jest osobną inicjatywą, ale mają one wiele punktów wspólnych. Wszystkie powstają w tajemnicy. We wszystkich porozumieniach uczestniczą Stany Zjednoczone. Dwa porozumienia (TPP i TTIP) mają różnych sygnatariuszy, ale TISA spina ich wszystkich jakby jedną kłamrą. Dlatego nie od dziś uważa się, że w rzeczywistości mamy do czynienia z „Trójką Traktatów-T”, czyli z zestawem TTIP-TISA-TPP. Przeciwnicy tej „trójcy” uważają, że jest to jeden element wielkiego planu, który ma podporządkować państwa korporacjom.

TISA z jakiegoś powodu wzbudza mniejsze kontrowersje i zainteresowanie niż TTIP. Parlament Europejski zabiegał o

większą przejrzystość TISA i przyjął dość postępowe stanowisko w sprawie traktatu. Niezależnie od tego TISA jest inicjatywą raczej tajemniczą i wciąż niepokojącą. Opinia społeczna nie ma rzetelnej informacji, są tylko wycieki. W czerwcu ubiegłego roku „Wikileaks” opublikował dokumenty, które zdawały się potwierdzać teorię o Trójcy Traktatów-T.

Dzisiaj opublikowany wyciek dotyczy nieujawnionego dotychczas rozdziału TISA, który dotyczy przedsiębiorstw państwowych. Według „Wikileaks” ujawnione dokumenty pokazują, że TISA może zmusić firmy państwowe do działania na podobnych zasadach jak firmy prywatne. Według „Wikileaks” może dojść do istnej „korporyzacji” usług publicznych.

„Wikileaks” opublikowała także zaktualizowane wersje wcześniej ujawnionych dokumentów dotyczących m.in. handlu elektronicznego, usług telekomunikacyjnych i usług finansowych. Najwyraźniej TISA nadal kieruje się w stronę „deregulacji” usług co można oczywiście nazwać znoszeniem barier handlowych, ale w praktyce może to oznaczać wstęp do nieuczciwych praktyk rynkowych, niekorzystnych zmian w prawie pracy i generalnie ograniczenia barier, jakie państwa powinny czasem stawiać firmom, szczególnie dużym firmom zagranicznym.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl